

KULTURA I HISTORIA HASSELANDU

OD CZASÓW STAROŻYTNYCH
DO KOLONIZACJI HASSELANDZKIEJ

ANASTASIA WINDSACHEN

Kultura i historia Hasselandu

Od czasów starożytnych
do Kolonizacji Hasselandzkiej

mgr. net. Anastasia wicehrabina Windsachen 2022



Wydział Nauk Humanistycznych Sarmackiej Akademii Nauk

- 1. Wstęp**
- 2. Arleci**
 1. Religia
- 3. Hexarchia Madeleińska**
 1. Nor Hamgher
 2. Dunqree
 3. Kinryqe
 4. Riada
 5. Lenor
 6. Domangairt
- 4. Schyłek hexarchii**
- 5. Kolonizacja razuryjska**
- 6. Okres razuryjski**
 1. Najazd Barseków
 2. Kolonizacja archipelagu hasselandzkiego
 3. Złota epoka Razuri
- 7. Wiek pary i stali**
- 8. Kolonizacja hasselandzka**
- 9. Fuzja kulturowa**

WSTĘP

Jak wiemy, obecny Hasseland jest mieszanką kultury razuryjskiej z hasselandzką. Kolonizatorzy hasselandccy pojawili się na wyspach archipelagu wysp razuryjskich w XIX wieku, szybko zdobywając przewagę nad Razuryjczykami, którzy zamieszkiwali wyspę Razuri czyli dzisiejszą Madeleinę oraz okoliczne, pomniejsze, jak np. Zegiesa (Aoida). Jednak mało się mówi na temat tego, że nie była to pierwsza kolonizacja tych ziem. Najnowsze badania, które prowadzę, posiłkując się wynikami badań z lat 30 i 70 ubiegłego wieku, wskazują, że Madeleina była wcześniej zamieszkiwana przez rozwiniętą kulturę.

Mowa tutaj o dosyć zapomnianym i zaniedbanym okresie, jakim jest okres arlecki czyli czasy starożytne i wczesnego średniowiecza na ziemiach Madeleiny. Jest to o tyle ciekawe, że Arleci czyli właśnie lud zamieszkujący główną wyspę dzisiejszego Królestwa, stworzył nad wyraz rozwiniętą cywilizację, która trwała ponad 1000 lat. Niniejsza praca obejmie zagadnienia od najwcześniejszych skupień ludzkich w postaci plemion arleckich, które później dały początek królestwom tworzącym okres historyczny zwany hexarchią madeleińską, która jest jedną z najdłuższych epok w historii archipelagu hasselandzkiego. Następnie omówione zostaną czasy razuryjskie. Ich pojawienie się na Madeleinie, powolne wypieranie Arletów i dalsza kolonizacja ziem wokół wyspy. Końcowe rozdziały pracy poświęcone będą przybyciu Hasselandczyków, którzy dali początek Dominium Hasselandzkiemu, które kilkadziesiąt lat później przybrało znaną nam dzisiaj formę Królestwa.

Anastasia Windsachen

ARLECI

Arleci to nazwa ludu, który zasięgiem obejmował większość terenów wyspy Madeleiny. Był, a w zasadzie jest to lud, który należał do cywilizacji rozwiniętych. Posługiwali się oni już w wiekach przed naszą erą brązem, żelazem, a także posiadali własny system monetarny. W przeciwieństwie do np. wczesnych cywilizacji innych rejonów Pollinu, budowali oni już grody kamienne, umocnione oraz posiadali kilka twierdz oraz zamków, które w całości powstały z kamienia. Wykorzystywali również budowę terenu, drażąc niektóre z zachowanych do dzisiaj twierdz w skałach. Ich kultura zaczęła być wypierana przez Razuryjczyków, którzy na wyspach należących do hasselandzkiego archipelagu pojawili się ok. VI-VII wieku naszej ery. Kolonizacja razuryjska, jak historycznie nazywa się ten okres, postępowała od południa wyspy w górę. W roku 567 założono Saeloun Nal czyli dzisiejsze angemonckie Razuryjskie Stare Miasto. W języku razuryjskim Saeloun Nal oznacza Nowy Dzień. Kolonizacja postępowała, wypierając powoli plemiona arleckie z terenów południa wyspy. Do IX wieku kultura razuryjska była już dominująca na Madeleinie. Jednakże nie oznacza to, że Arleci zostali kompletnie zapomniani czy wyparci. Stali się oni ludem jedynie zdominowanym przez wszechobecną kulturę razuryjską, jednakże ta nigdy nie sięgała poza obręb miast i miasteczek, które zakładano. Arleci od wieków byli plemionami, które zamieszkiwały tereny raczej zalesione lub w głębi lądu. Razuryjczycy natomiast kładli nacisk na osady wzdłuż brzegów oraz głównych rzek, które oferowały dobrze nawodnione ziemie, dające możliwość uprawy ryżu, transport drogą morską.

Wybór lasów i polan, odsuniętych od brzegów, choć zdarzały się również osady, a nawet i warownie nadmorskie oraz grody przy głównych rzekach, nie był podyktowany tak zwanym widzimisię, a z powodu ich religii. Według niej lasy są ostoją magii oraz schronieniem dla istot z niej się wywodzących. W gęstych lasach, które rozciągają się u zachodnich podnóży Andamebów do dziś można znaleźć ślady elfiej kultury, zaś w samych górach, co nie jest zbyt tajemnicą dla tych, którzy mają czas, ochotę i otwarty umysł, znaleźć można budowle świadczące o bytności krasnoludów. Co prawda spotkać ich jest trudno ze względu na dobre ukrycie swoich kopalni w czasach zarówno kolonizacji razuryjskiej, jak i hasselandzkiej. Pomaga im w tym zarówno i idealna znajomość terenu, w którym żyją oraz krasnoludzka magia, która pozwala maskować wejścia do ich społeczności. Jeżeli jednak chodzi o umiejętność ukrywania swojej obecności, elfy są w tym mistrzami. Ich leśne miasta, są otoczone barierami zarówno naturalnymi, jak i magicznymi. Ich obecność jest znana mieszkańcom miasteczek i wsi, które leżą niedaleko elfich lasów. Czasem przedstawiciele tych magicznych społeczności wciąż można spotkać w Angemoncie czy Shimontsen gdzie stanowią oni całkiem pokaźną mniejszość, jednakże umieją się na tyle wtopić w nasze społeczeństwo, że większość już ich nie odróżnia od człowieka.

Wracając jednak do Arletów i ich kultury. Plemiona arleckie mimo wyparcia i utracenia dominacji kulturowej nad Madeleiną na rzecz Razuryjczyków, nie wymarli. Ich kultura dalej istniała i była pielęgnowana. Co więcej nawet dziś można spotkać ludzi, których rodziny od pokoleń wyznają religię arlecką oraz zachowują obrządków kulturowe. Czym się ona jednak dokładnie cechuje? Tak, jak wspomniałam na wstępie, Arleci wyróżniają 4 bóstwa oraz podstawowe 4 siły natury, jako najwyższe moce. Alseht czyli tłumacząc na nasz język czy też, jak mówią Arleci oraz dawni badacze kultury – język wspólny, oznacza „Ten który widzi wszystko” czyli po prostu Wszystkowidzący. Jeżeli chodzi o jego przedstawienie graficzne, różni się ono od tych, które możemy znaleźć w innych religiach. Jesteśmy przyzwyczajeni do humanoidalnych wizji bóstw, natomiast Arleci swoich bogów zawsze przedstawiają w postaci trójkątów. Alseht to trójkąt z okiem, które ma symbolizować jego możliwość widzenia wszystkiego.

Następnie pod nim znajdują Weniri, Tyrani i Equesa. Są to bóstwa sobie równe. Nie ma pośród nich podziału na hierarchię ponad tą, że na szczycie jest Alseht. Cała czwórka korzysta z żywiołów czyli wody, ognia, ziemi i powietrza. Weniri to Bóg myśliwych, wojowników oraz wojny. To do niego Arleci się modlili przed wyruszeniem na polowanie czy w podziękę za wygraną bitwę. Tyrani to Bogini śmierci, zniszczenia i nieszczęścia. Według Arletów to ona jest odpowiedzialna straż Trzeciego Kręgu czyli świata umarłych. To również ona wysyła posłańców śmierci by odebrali duszę, umierającemu. Do niej kierowano modlitwy o to by okazała swoją łaskę podczas zbiorów, oszczędziła pola przed nieurodzajami, a także by nie wysyłała posłańców. Equesa natomiast jest Boginią gospodarstw, płodności i miłości. Arleci do niej zwracali się z prośbami o powodzenie w miłości, bezpieczny poród czy o dobre łaski dla domowników.

Dotychczasowi badacze kultury arleckiej, których niestety dotąd było mało bo jedynie dwóch – sir Cecil Buckheinmer oraz dr. Marvin Poirqot, wysuwali teorie, że kult postaci boskich u Arletów opierał się podobnie, jak w innych starożytnych wierzeniach na składaniu ofiar. Buckheinmer utrzymywał, że ofiarami mieli być ludzie, co miały potwierdzać znalezione w miejscach kultu ludzkie szczątki. Poirqot za to był zdania, że w ofierze składano zwierzęta, a szkielety czy też ich części znalezione przez Buckheinmera miały być albo normalnie pochowanymi zwłokami lub jak w przypadku czaszek znalezionych w skalnych otworach, trofeami wojennymi. Twierdził on, że były to zapewne głowy przywódców wrogich plemion. Na poprawności teorii Poirqota wskazują po pierwsze rozmiary ołtarzy oraz fakt, że żadne podania czy twórczość arlecka nie mówią nic o ofiarach z człowieka.

Religia

Religia arlecka, jak już wcześniej wspomniałam opiera się na kulcie 4 bóstw i sił natury. Plemiona były bardzo religijne, co można wywnioskować po dużej ilości budowli religijnych, wszelkiej maści rzeźb czy posązków znajdujących w pozostałościach po czasach ich dominacji na Madeleinie. Miejsca kultu, jak wynika z badań, dzieliły się na kapliczki, miejscowe ołtarze, kaplice i świątynie.

Kapliczki były zawsze powierzone jednemu z bóstw i żywiołowi. Również ich położenie miało znaczenie jeżeli chodzi o to komu je powierzano. Przy kurhanach, miejscach, przy których miały miejsce bitwy czy w centrum wsi, gdy nastąpiło cudowne ozdrowienie, stawiano kapliczkę Tyrani. Przy obozach wojskowych, w grodach i twierdzach czczono Weniri. W centrach wioski i miasteczek kapliczkę miała Equesa. Alseht natomiast otrzymywał kapliczki przy traktach, siedzibach władz czy granicach. To właśnie dzięki jego miejscom kultu możliwe jest dzisiaj określenie gdzie przebiegały granice dawnych królestw. Na szczęście Razuryjczycy tak, jak wspomniałam, nie byli ludem idącym głęboko w ląd. Utrzymywali się wzdłuż rzek i wybrzeży, zostawiając tym samym często nienaruszone pozostałości po Arletach.

Miejscowe ołtarze to wybudowane na polanach kamienne okręgi, które były celem, co miesięcznych pielgrzymek by oddać cześć bogom. Miało to miejsce zawsze w okresie pełni. Sir Cecil Buckheinmer zakłada, że wiązało się to z przeświadczeniem o dużej mocy pełnego księżyca. Według Arletów dawał on wtedy możliwość regeneracji ich amuletów ochronnych, wzmocnienia rytuałów leczniczych czy zwiększał powodzenie rzucanych czarów, a zwłaszcza tych, które miały na celu zdjąć z kogoś klątwę.

Kaplice stawiano niedaleko miasteczek. W nich, podobnie jak w miejscowych ołtarzach, oddawano cześć wszystkim bóstwom. To tutaj miały miejsce śluby, pogrzeby

czy włączenia do wspólnoty. Ich wygląd był różny. Od otwartych, podobnych do ołtarzy kamiennych okręgów po zamknięte budowle. Cechą ich wspólną były krypty pod spodem. W centralnym miejscu kaplicy znajdował się ołtarz w pentaklu, który otaczały wizerunki bóstw i żywiołów. Zaraz przy nich w odstępnie maksymalnie metra zaczynały się spiralne schody do krypt. W nich chowano, a nawet, co sugerują obiekty znalezione na południu wyspy, palono zmarłych. Wyglądu krypt nigdy nie modyfikowano. Nieważne w jakim rejonie Madeleiny się by ich nie znalazło, zawsze wyglądały tak samo. Po zejściu ze schodów wchodziło się do kwadratowego pomieszczenia, które posiadało rozwidlenia w lewo, prawo i naprzód. Po lewej chowano zmarłych, po prawej palono, natomiast naprzeciw spoczywali wodzowie klanów, dowódcy wojsk czy kapłani. W świątyniach gdzie krypty również się znajdowały, nawa naprzeciw wejścia była zarezerwowana dla królów i najbardziej wsławionych z poddanych.

Badacze przez lata z zainteresowaniem badali zależności między pochowanymi w lewej nawie, a spalonymi w prawej. Początkowo twierdzono, że było to działanie losowe lub podejmowane, gdy nie było już miejsca do pochówku. Następnie wysnuto teorię, że spalenie to wyraz większego uznania dla zmarłego. Jego ciało nie niszczeje, nie jest wystawione na zjedzenie przez robaki. Obalono to, wskazując, że gdyby tak było, królów i ważne osobistości nie byłiby chowani, a paleni. Ostatnie badania potwierdzają teorię dr. Marvina Poirqota, który wskazywał, że palono po prostu najbiedniejszych.

Palenie najbiedniejszych i mało ważnych jest również, jak najbardziej prawdopodobne ze względu na badania kurhanów. Usypywano je, gdy w najbliższym otoczeniu pola bitwy lub śmierci wyprawy, nie znaleziono kaplicy. Budowano więc wtedy prowizoryczne krypty na powierzchni. W całości były one skonstruowane z drewna i przysługiwały one jedynie dowódcy wojsk ze swiątą lub królowi. Resztę zmarłych palono, co potwierdzają również podania.

Świątynie, jako największe i najważniejsze miejsca kultu, stawiano w miastach i wybranych twierdzach. Były to rozbudowane kompleksy modlitewne, bogato zdobione i wyposażone. Co również różniące od np. dzisiejszych rotryjskich czy sarmackich świątyń – chowano w nich nie tylko królów, wsławionych i możnych, ale również i mieszkańców miast. Wynikało to z myśli, że każdy jest sobie równy po śmierci. Co oczywiście budzi pewne kontrowersje bo, jak można być równym sobie po śmierci, gdy kogoś chowamy, a kogoś innego palimy. Według Arletów jednak nie jest to oznaka nierówności. Nie chodzi bowiem o to, jak nasze ciało kończy, a gdzie kończy.

HEXARCHIA MADELEIŃSKA

Hexarchia Hasselandzka – okres w historii Madeleiny, gdy była ona podzielona pomiędzy sześć królestw, wzajemnie walczących o dominację nad wyspą. Hexarchia miała miejsce w latach 459 p.n.e. do 558 n.e., gdy to zaczęła się kolonizacja razuryjska, rozpoczynając powolny upadek arleckiej państwowości.

Arleckie królestwa, które wchodziły w skład hexarchii:

- Domangairt,
- Kinryqe,
- Dunqree,
- Lenor,
- Sor Hamgher,
- Riada

Zanim na Madeleinie sformowały się królestwa tworzące hexarchię, była ona podzielona na dziesiątki mniejszych księstw i leirhów¹, które były rządzone przez oighrea², czyli najsilniejsze z plemiennych rodzin. Był to okres ciągłych walk o terytoria oraz rozwoju technologicznego, który był potrzebny by wygrywać kolejne wojny. Do najbardziej znanych oighreai Madeleiny tamtych czasów należą:

- ar Hung,
- Fennaert,
- Gorchnee,
- Caert,
- Foist,
- Plissvold,
- ar Mhaer

Te siedem klanów dało początek hexarchii jednocząc pod silną ręką zwaśnione księstwa i leihry. Wyjątkiem tutaj są rody Fennaert i ar Mhaer, które rządziły wspólnie Kinryqe. Było to królestwo diarchiczne, które w tej formie funkcjonowało przez pierwsze 34 lata istnienia.

Sor Hamgher

Największym królestwem w okresie trwania hexarchii było Sor Hamgher, które zajmowało obydwie brzozy Madeleiny (zachodni i wschodni), tereny dzisiejszego Angemontu oraz zachodnią ścianę Góry Królowej Magdaleny. Razem z Dunqree jest

¹ **Leirh** – jednostka administracyjna w królestwach arleckich. Odpowiednik hasselandzkich hrabstw lub sarmackich starostw. Ich właścicieli nazywano Leirami.

² **Oighrea** – w języku arleckim (staromadeleński, starohasselandzki) ród lub klan.

najlepiej udokumentowanym z królestw w podaniach zarówno własnych, jak i razuryjskich. Szacuje się, że w szczytowej formie zamieszkiwane było przez ok. 240 tyś. mieszkańców. Współczesne badania wykazują, że Sor Hamgherowie mieli pojawić się na Moradzie czy Ibazie. Świadczyć o tym mają odnalezione na początku XX-wieku ślady osad z kurhanami, które zawierały monety Sor Hamgherskie czy uzbrojenie z elementami świadczącymi o przynależności do tej kultury. Największym odkryciem, które dobitnie potwierdza tą tezę jest odnaleziony w Engrid na północno-wschodnim wybrzeżu Morady, zachowany okręt arlecki. Został on zakopany w kurhanie, a znalezione w nim skarby świadczą o pochówku ważnej postaci w historii królestwa Sor Hamgherów. Dowodami, które poświadczają przynależność statku do tego państwa jest zachowany w niezwykle dobrym stanie sztandar, złota sprzączka z wiwerną, która jest symbolem Sor Hamgher.

Sor Hamgher w języku arleckim oznacza Południowe Hamgher. Jest to kolejny dowód, iż plemiona arleckie zamieszkiwaną przez siebie wyspę nazywały Hamgher. Jednakże niektórzy naukowcy sprzecząją się, co do traktowania tego, jako dowodu na poprawność tej tezy. Wskazują, że Sor Hamgher w żadnym okresie swojego istnienia nie zajmowało południowego wybrzeża Madeleiny. Lord Terqoir, znany badacz historii Hasselandu wskazuje, że co prawda Sor Hamgher nigdy nie miało pod bezpośrednią kontrolą południa wyspy, ale posiadało w latach 98 p.n.e. – 13 n.e. Królestwo Riady, jako swoje lenno. Ówczesnie było to Księstwo Riady, które powstało z połączenia leirhów Kerret i Yghrasil. Naukowiec twierdzi, że fakt posiadania wasala, który już północną część wyspy miał w swoim posiadaniu, mogła skłonić Sor Hamgherów do traktowania tych terenów, jako swoich, tym samym dając im prawo, do nazywania siebie Południowymi Hamgherczykami czyli Południowymi Madeleinczykami. Przeciwnikami tego toku rozumowania są między innymi hrabia Gweneth Rubrinskol oraz prof. net. Adam Henzwerger. Przytaczają oni tutaj fakt, że Kinryqe czy Domangairt Hamgher nazywali tereny zachodniego wybrzeża Madeleiny. Sugerowałoby to, że była to dla nich kraina geograficzna, a Sor Hamgher znaczy tyle, co południowa część krainy geograficznej nizeli południowa część wyspy.

Do dzisiaj na terenach niegdyś należących do Sor Hamgher możemy znaleźć pozostałości po ich osadach czy twierdzach. Najlepiej zachowaną budowlą z czasów królestwa jest Twierdza Granhund na zachód od Angemontu. Była ona zarazem największym granicznym umocnieniem, jakie Sor Hamgherowie zbudowali. Powód był dla tego tylko jeden – Dunqree i Sor Hamgher, jako najpotężniejsze z królestw ciągle walczyły o dominację nad wyspą. Samo państwo Sor Hamgherów było najbardziej warownym ze wszystkich. Posiadało ono trzy twierdze oraz miasto-twierdzę Weniburh. Jest to szczególnie rodzaj miejscowości, ponieważ łączyło dwie, jak bardzo odległe od siebie typy budownictwa. Otoczone drewnianą palisadą, posiadało wewnętrzny obóz wojskowy, wokół którego zamieszkiwali zwykli ludzie. Hrabia Gweneth Rubrinskol uważa, że Weniburh to po prostu nieukończona twierdza, ale w wydaniu, które mogło zrewolucjonizować myśl architektoniczną królestwa, jak i jego sąsiadów. Byłby to duży krok w przód, albowiem już wtedy (rok 547, gdy rozpoczęto budowę miejscowości) na zachodzie budowano miasta otoczone murami i posiadające wewnętrzny zamek. Całość nie została jednak zakończona ze względu na rozpoczynającą się kolonizację razuryjską.

Królestwo Sor Hamgher powstało w wyniku objęcia władzy przez Calesca I z klanu Foist. Rządził on wówczas księstwem, które obejmowało tereny dzisiejszego Angemontu aż do zachodniego wybrzeża. Rozpoczął on w 447 roku p.n.e. powolne podporządkowywanie sobie ościennych księstw. W 448 roku p.n.e. podbił leżące na południu u stóp Góry Królowej Magdaleny, Księstwo C'lian. Próbował podbić leirh

Kerret, którego podporządkowanie, umożliwiłoby mu dalszą ekspansję na wschód, nie musząc dokonywać przeprawy przez Manasthę. Został jednak wyparty i zmuszony do odwrotu. Była to jego pierwsza porażka od czasu rozpoczęcia kampanii. Pokonany Książę ufortyfikował granicę z Kerret i rozpoczął budowę mostu na drugą stronę rzeki. Trzeba pamiętać, że już wtedy Manastha była szeroką i głęboką rzeką. Ruszył na wschodnie wybrzeże Madeleiny w sierpniu 448 r. p.n.e., korzystając z lokalnej wojny leirów. Wsparł jednego z nich, Gwyndeliona, w zamian za hołd lenny. Do końca 449 r. p.n.e. jego księstwo obejmowało już swoim zasięgiem prawie całe południe Madeleiny. W 450 r. p.n.e. ogłosił powstanie Królestwa Hamgher. Warto zauważyć, że właśnie nie nazywa go Hamgher. Badacze, jak Adam Henzwerger czy Rubrinskol używają tego faktu by potwierdzić swoją teorię o krainie geograficznej, jaką miałyby być Hamgher. Natomiast Lord Terqoir odwrotnie – według niego to dowód na megalomanię Sor Hamgherów, którzy po tym, gdy jako pierwsi objęli we władanie tak wielki obszar na wyspie, kazali się tytułować jej królami. Późniejsze porażki w próbach podporządkowania sobie całej wyspy, miały ich skłonić do wciąż pysznego podejścia, jednakże skromniejszego w porównaniu do tytułowania się królami Hamgher i uznali się za prawowitych władców całego południa.

Klan Foist rządził Sor Hamgher przez cały czas jego trwania. Jest to jedyny taki wynik ze wszystkich sześciu królestw. Każde inne w pewnym momencie miało nową dynastię, natomiast Foistowie trzymali się na tronie Sor Hamgher aż do najazdu Razuryjczyków.

Przez następne tysiąc lat Sor Hamgher próbowało podporządkować sobie całą wyspę. W latach, jak wspominałam 98 p.n.e. – 13 n.e. udało im się zająć południe Madeleiny wcielając do siebie Księstwo Riady. Próbowali dokonać ekspansji na północ na wschodnim wybrzeżu, jednak Lenor stawiało im opór oraz będąc dosyć zaciekłym narodem, który w odwetach najeżdżał na Sor Hamgher. Nie było to królestwo na tyle silne by podjąć się okupacji, ale miało na tyle wojów i sprytu by plądrować przygraniczne tereny, powodując niepokoje społeczne. To spowodowało, że Król Gromargh II postanowił wybudować mur, nazwany później Murem Gromargha, na granicy Lenorsko-Sor Hamgherskiej. Drugie z takich umocnień powstało kilkanaście lat później w 45 r. p.n.e. na granicy z Dunqree w okolicach dzisiejszego Shimontsen. Lata 47-22 p.n.e. to okres, gdy Sor Hamgher posiada największe tereny pod swoją kontrolą na Madeleinie. Obejmowało całe południe wyspy, na zachodzie sięgało do terenów dzisiejszego Shimontsen, a na północy obejmowało południowe tereny Kinryqe.

Rozpoczęcie wypraw morskich przez Sor Hamgher w 23 r. p.n.e. stało się jednak powodem jego osłabienia na głównej wyspie, co wykorzystała reszta państw. Pełni pychy i przeświadczenia o potędze Sor Hamgherowie, zostawili na wyspie jedynie lekkie oddziały do obrony granic. Całą resztę skierowali na Wyspy Samuirskie, co poświadczają wcześniej wymienione znaleziska na Ibazie i Moradzie, a także kroniki pisarzy w tym Ystoriae Arletica, spisana przez pochodzącego z Vaarlandu kronikarza Veroima, który pisał o wielkich wyprawach, liczących po kilkadziesiąt okrętów, płynących na południe.

Słabo obstawione granice wykorzystały państwa okupowane, które rozpoczęły najazdy, odbierając utracone przed laty ziemie. Do 22 r. p.n.e. Sor Hamgher zostało pozbawione zdobyczy na zachodzie i północy oraz znalazło się w sytuacji, gdy musiało toczyć wojnę defensywną na swoim terytorium. Był to również na długi czas koniec ekspansji zamorskich.

W 13 r. n.e. dawne Księstwo Riady, wasal Sor Hamgher, wyzwoliło się na fali powstań niepodległościowych, ogłaszając się królestwem. Był to ostatni raz, gdy Sor Hamgherowie kontrolowali południowe wybrzeże wyspy. W ciągu następnych lat, na terenach Madeleiny miało miejsce coraz mniej wojen, większy nacisk stawiano na rozwój państw, a konflikty były raczej okazjonalne i spowodowane kwestiami sukcesji tronów niżeli chęci zdobycia ziem. Sor Hamgherowie zaczęli widzieć szansę w handlu i jego kontroli na podporządkowanie sobie utraconych ziem. Wiedząc, że są łącznikiem reszty wyspy z Riadą poprzez Manasthę, która przyspieszała handel drogą wodną, zaczęli wprowadzać szereg opłat i wymagań, które w założeniu miały zmusić Riadę do ponownego stania się lennikiem Sor Hamgher. Plan ten zadziałał i mimo że południowe królestwo nigdy ponownie nie stało się wasalem większego sąsiada, było mocno zależne od niego przez następne kilka wieków.

Warto odnotować, że w 234 r. po 221 latach pokoju, który panował na południu Madeleiny, Sor Hamgher ponownie postanowiło zaatakować Kinryqe. Było to spowodowane kwestią sukcesji kinryqskiej, podczas której Aedwin Carmagh został wybrany na króla przez Ekangemot czyli typowe dla kultury arleckiej w czasach monarchii oighreaskiej³ zgromadzenie wodzów najważniejszych oighreai, zamiast swojego kuzyna Damiena arh B'lac, który był kandydatem wspieranym przez sor hamgherskiego króla – Constainea III. Zapewnienie tronu kinryqskiego arh B'lacowi gwarantowało wpływy sor hamgherskie w tym państwie i przyczyniłoby się do powolnego wchłaniania królestwa do Sor Hamgher. Damien w momencie zebrania Ekangemontu był nieżonaty, co planował wykorzystać Constaine, oferując mu rękę swojej córki Magdaleny. Miało to oczywiście pomóc w planach obsadzenia na tronie kinryqskim dynastii Foistów, która wciąż panowała w Sor Hamgher. Nie była to jednak główna gałąź, która wywodziła się od Calesca I, a boczna, powstała w 147 roku. Po bezdzietnej śmierci Forqesa II, na tron wstąpił jego brat C'liad IV, rozpoczynając rządy linii Foistów C'liadeńskich, z których wywodził się właśnie Constaine III.

Dunqree

Riada

Kinryqe

Lenor

³**Monarchia oighreaska** – system polityczny, w którym na czele państwa stał wódz, wybierany spośród członków panującego **oighrea**.

Domangairt

SCHYLEK HEXARCHII